

Relation
in Fragmenta
des Diarium die Entstrung
Smolensk betroffen
gehören zu vancien.

a) Relation aus dem Lager
S. K. M^t, u zwar zunächst aus
dem Lager bei Gluszyca, wo S.
K. M^t, nachdem er glücklich
von Smolensk angelangt,

1.
vprzod na Gluszy
zedrzy wozeslowie pod
czemb: in A 1633.

we dwa mil lekich od
Smolenski aby Kosl M^t
nad rzeka Jasienna w put
ka, tak zeby miel y brze
wney y rzeka Jasienna

przenożka iednak rada J.M.L. Hetmana W. X. Lich: który radził
zeby K. M^t starał nad Dnieprem w faktora mil od Smolenska
droga prosta, ale dla przepraw trudna, iako się tego na oko dozna:
to, że przez godzin blisko 16. pod Smolenskiem Wojsko starać
nie mogło.

I 3. Wiedział K. M. do Oboza Wojska dawnego, y na te miejsca ko:
re J.M.L. Woiew: Smolenski pokazował, concludum est, zebyśmy do O:
boza dawnego wrachali.

I 4 Przez mil faktory Wojsko przeprowadzwszy starchimy w O:
bozu na miejscu czentrad lasami otoczonym nad brzeziem samego
Dniepru, w put milu dobrym do pierwze Ostrozka nieprzyjacielkie
w faktora milach od Smolenska, gdzie widac dobrze Smolenska rzekę
znawna.

I 5. Przyszedł z Zamka Smolenskie żołnierz P. Gondowski, ten, które
był wyprawił J.M.L. Woiew: Smolenski z listami, w których dawano
zadanie naszym obłożcom o bytności K. M., ten lubo napadł kilka
razy na straż nieprzyjacielską, chozce czotgajac się na kolanach
szedł przyszedł na tedy listy porzucił, a sam iednak do Zamka
Smolenskiego z wielkim niebezpieczeństwem przeszedł, niewie:
rzyłki na wprawdzie z razu obłożeny Smolenscy ze listow nie:
miał, uierzyl się iednak wieke, gdy Wojsko widzieli ratce, y
Oboz stojąc w mrosłowie namiotow y szerokości wielkiej, y wierzyc
na ten czas poczeli, ale Moskwa ich z opiniej zrazata wdaiąc ze
to Wojsko, które widzieli na Gluszycy, iedkoro Cara pod.

sein Lager aufgeschlagen
hat den 2 Sept. 1833

6) Fragmente des Liat.
ab Augusto mensis, ^{seit} ~~wo~~ S. K. H.
von Otsza nach Suo Lensk
hin mit dem Heer aufgebracht
Dies Liat. müsste vorher
geschrieben werden (dh. vor die
Relatio kommen) aber das
kann leicht redigi ad
ordinem —

1.
Relatia z Obozu I K M, a naprzod na Głuszycy, gdzie najpierw K. M. przyrzeczy szerokość pod Smoleńsk Obozem Starat, d. 2. Septembris. A. 1633.

Septembr.

I. 2.

Starat Krol JMi nad rzeka Lubna we dwa mil lekich od Smoleńska tam radzil JM Pan Woiwod Smoleński, aby Krol JMi z Wojskiem z którym wiachat starat nad rzeka Jisiciana w puł milu dobrym albo w mili malej od Smoleńska, tak żeby miał y brzeż Dniepru dla zymosa od Orszy y Dambrowney y rzeki Jisiciana, przenośla iednak rada JM P. Hetmana W. X. Lith: który radzil żeby K. JMi starat nad Dnieprem w pułtora mil od Smoleńska droga prosta, ale dla przepraw trudna, iako się tego na oko doznało, że przez godzin blisko 16. pod Smoleńskiem Wojsko starać niemożło.

I. 3.

Wiadzał K. JM. do Obozu Wojska dawnego, y na tenieysa kto: że JM P. Woiw. Smoleński pokazował, conclusum est, żebyśmy do Obozu dawnego wiachat.

I. 4.

Przez mil pułtory Wojsko przeprowadzwszy starchy w Obozie na nieysa cenzrad lasami otoczonym nad brzeżem samego Dniepru, w puł milu dobrym do pierwstej Ostrożki nieprzyjacelskiej w pułtora milach od Smoleńska, gdzie widac dobrze Smoleńska rzekę znowna.

I. 5.

Przyrzędł z Zamka Smoleńskiego zdmierz P. Gondowski, ten które był wyprawit JM P. Woiw. Smoleński z listami, w których dano znać naszym obleżcom o bytności K. JM, ten lubo napadł kilka razy na stwarz nieprzyjacelska chozde czotygując się na kolanach szedł, przyrzędł na tedy listy porzucił, a sam iednak do Zamka Smoleńskiego z wielkim niebezpieczeństwem przeszedł, niewie: czyki na w frandzie zrazu obleżeny Smoleńscy ze listow nie: miał, uierzyl się iednak wieke, gdy Wojsko widzieli narce y Oboz stojąc w mroście namiotow y szerokości wielkiej, y wierzyc na ten czas porzeki, ale Moskwa ich z opiniej zrazata wdała, że to Wojsko, które widziue na Głuszycy uie Wiekkoro Cara pod.

Rozważnia Moskwy y Kozemizina, y ze to Wojsko waznych Wo-
wodzow y Radziwiliowiczow, a zgoła z mosk. Wystrah tedy Smo-
lenszanie, y te ktory do nich wszedl, to jest Spodonskie do R. J. M. y przy-
dali mu udoni zolnierz młode I Kalezynskie, ktorey z Zanku
wyszedy z wielka odwaga do Obozu przybyli, y R. J. M. wieszeli
pokazując nestwo Wojska oblezone niezwyazzone. Tegocz arz dnia
chłop do tychze oblezenow listy przyniosl, z ktoremi Dnieprem mi-
le narukiem przybyl dla nieprzyiaczow.

26

Most na strugach drugi stanal, gdysz oblezeny nielki swoy Most
ab utrag Dniepra wolny, przez ktory dziala na druga stronie Dnie-
pra prowadzono o osney wieczorney godzinie, gdy y R. J. M. nako-
nia wsiadl, y cala noc na konia nie zsiadajac, iachal przez dale-
ka przeprawe, aby nieprzyiaczel expeditiwy Wojska niepotworzyl, roza-
mien czemy, w tym obiedzcie cztery albo futczwarty nielki iuchi-
li. Dziala na blotnych miejscach nudzily, y niestarano Wojsko pod
Smolenskiem iakomy chuch rano, ale arz o godzinie dziewiatey I
7. Septembris.

27

Wyklad naswidzeczy Danyj Manij Diewney o godzinie dziewiatey
czesc Wojska uprzeczata do Mostu Pozorowskiego, aby na prze-
praw bronilo przez most ugo, zeby szuarcu dac nie mogl Osteroz-
kowi, ktory naszy zniech chuch, co zeby sz lepiej zrozumialo
patrz na dekreteria obkzenia Smolenska. Wizego mostu Pozorow-
skiego we ozwiece nielki wpada rzeka Janina w Dniepr, do kto-
rey do narze Obozu w ktorym teraz wiesesny jest futmiki obce
Tanze gora pochodzila, na ktorey nasze Wojsko stae da I. Broj
w krotce beda. Z Obozu tedy ktory jest z tejze strony kady Sas-
lensk przeprawilo sz Wojsko, y na dwie czesci rozdzielone jest jedna
z J. M. L. Woiwodz Lodoiskim Hetmanem Polnym Koronnym, y z
J. M. L. Woiw. Smolenskim y I. Kamienickim, tanze byla piechota
Araiszowskie. Druga czesc Wojska poszla prosto do Lokrow-
skiej gory, ktora czesc zawodzil Wojska J. M. L. Hetman Lieben-
ski, ta byl y Krol J. M. y dziala y piechoty dostatek. Stata Mo-
skwa w sprawie y za Mostem Pozorowskie y na Lokrowskiej
gorze bo przestrzezeni byli o wyprawie Wojska nasze. Wdaj

ze się miał ktoś przedać z piechoty. Wiadoma to było wszystkim, że skowara była najwyższa dla gór, rowów i dół Pozorowski. Tam gdzie pierwsza część Wojska poszła, pierwszy ta część Wojska przeszła na plac potrzeby, i wderzyła się o przeszyci w szarach za sadzonych, po gorach i po rowach i tu i owozie gotowych, Wsarskich kilka Rzek uwarło się z nieprzyjacielem, i Pułk J.M.P. Kamienieckiego, wzięli potężnie nieprzyjaciela, ale i samym kłosa, wo stanoło gpanowanie placu i zabronienie, aby tu Pozorowski: go nie mógł ratować Osteroska na gorze Pokrowskiej stojącego. Widać że ta i spinało z naszego Towarzystwa do kłosa i z Roty same. P. Porio: Smoleńskiego niedostacie towarzyszon iedy: nastę, lubo zabitych lubo polmany, koni nastęzłano z rot: nych Rzek, zjinst też w tym miejscu P. Melozyski Łęcia Smoleński, i P. Starostan Szemet, młodzian przyczy i inni. Druga część Wojska z J.Kellia, bo dalekij krawczyła stanela na placu o godzinie iedenastej, wielka tu była rownina, bo cho: ciaz gora idzie przykro do rzeki, ale na wiezicha rowna iest z polem i chroscami ktore nastęzłano. Z tych chroscow Wojsko natze przyszło, a Moskwa niemal wziętka gora, kobylinami dwo: istemi na dwa łokca i dalekij wysokiemi otoczyła, nie mogli natze do nich przystać, aż te kobyliny zniosły. W sprawie za koby: linami stat nieprzyjaciel, czeste i gęste chorągwie przsze i rez: one pokazowały się. Do tych kobylin wprzód poszedł pierzo z sworemi P. Wojacik Lechtowski na starze i oczyszczenie infanicy między wozach wziętke Wojska zarabiac, strzelano do niego i tuda jego gęsto, P. Woj iednak ich bronit ze niezmielka szeloz obiek i kłierami kobyliny, zaczęm Wojsko użone i pierze wzed: szy przeko nieprzyla z pola spędzili. Na dwa gorach ta otworzka była, ktore jdy im głęboki row dzielit, i ten row spascza się aż do rze: ki, trzymala się Moskwa troche strzelając się z rotami Kozackie: mi, Zaitarskimi i Draporskimi i przszemi, przyszło do szabel wielu z Rot Kozackich, i nastala bydz wielka szloda w nieprzy: jaciela, w ten czas przypadło szesest ludzi z Smoleńska, ktorey dwa Głokauzy Moskiewskie nad brzegiem Dniepra wysiekli, i dział

parę nieprzyjacielskich wzieki, y do wielkiego Ostrogu na gorze Ło-
krowskiej przypuszczali pospół z drugim Wojskiem, strzelba z obu
stron była sroga, y gdyby naszymi ile pierzych była mistrza ochota,
y constancja, byłoby ten Ostrog w ręku na pierwszym wstępie K.M. Wst.
chając kazano Wojsku dla utraty tuż w dzień Nasawitrzey Panny
ktory na smertania znowu sozłania y taksy Łozey spróbowawszy
możt być wzięty. Ten borem ostroby wziętości mozt nasz obóz
skądzie pobek Smolenska na gorze Pokrowskiej, tak żeby między
Zamkiem a obozem między rzeką Dniepr y te dwa Mosty do rzeki
mające, które naszym Smolenszanie trzy miały, ieden aty z brzeżem
y z szarciem, a drugi wietrzy, na którym działą im szkodzily, sa-
mi do brzeza gory Pokrowskiej zrzucili. Zarzym uził nam tył
ko z potłowej zostalo zjanic obłężenie nieprzyjacielskie, aoz było
by uszce incommođam na tym miejscu, ze niezniószy Ostrogu Ło-
zarskie, niemielibysmy brzeza całego y rzeki całego, z zymnoscia,
bez ktorey byłoby Wojsko bardzo kurżeko, trzeba było wiele Wojska
dowazyc na zmiwienie Ostrozkon Prozorowskie, Sadorni tedy Pan-
skiena potawannema to zostawitrzy, dla oze P. Bóg dnia te nam
consumatam victoriam uedat przez otrzymanie Ostrozku tego,
bo nazawitrz zdato się w przod K.M. potym y naszym Jch.M. Dac
pokoy dobywania onego, do ktore w nocy skradło się tuż szwice
do domu tyrcy albo faktora, a przedtym takze było ze Dwa tyż-
ca, które y z dział y z strzelby ręczney znownie narazono, bo uż
sobie teskniki, y trzy roty Warwie z koni porządawczy z szablami
y strzelba do Ostrozku poskoczyc chciaty. Ten iednak zna-
ozny triumf na tym pierwszym wstępie Woyny K.M., ze sami we
szrode w Wigilia Nasawitrzey Panny wyszli Gromarj z Smo-
lenska do K.M. y do Wojska nasze, z ktorych K.M. iednego
to iest Pan Nowowozskie potalował y obłapil y innych przed-
niejszych, co naszym patrzacy miltie bzy wyjasnito, weszto
zaraz zatym piechoty Krolewca J.M. Kazimierza Dwanarue
lech do Zamku Smolenskie na zymnosie dat K.M. y Krolewicz
J.M. to co przy sobie mieli, prochow dodano dostatek; Stalo Wojsko
na gorze Pokrowskiej przez noc całą, spalimy w nocy wteższy
tak cakosmy chodzili we dnie, sprawiedliwy post na chlebie y na
nodzie